

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W sobotę, dnia 18. b. m. odbędzie się o 10. godzinie przed południem, w budynku szkół normalnych, examen uczniów głuchoniemych, na który dyrekcya tego zakładu zaprasza wszystkich miłośników takiego sposobu uczenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazety nowo-yorkskie z d. 4. stycznia utrzymują, iż generał Bravo, mianowany przez rząd tentykański wodzem wojska wyprawy przeciw Texas, podał o swoje uwolnienie, a nawet oficerowie i żołnierze jego korpusu nie bardzo chętnie chcą dopełniać poleconego im obowiązku. Armija ta wprawdzie w swoim pochodzie posuwała się z Tampico do Metamoros, lecz zapowiane dalej nie pójdzie.

Portugalija.

Najświeższe wiadomości z Lizbony z 14 i 15. stycznia brzmią w sposób tak niepokojący ostatnie tamednym rzeczy, iż każą się obawiać nowej katastrofy. Jeden artykuł korespondencyjny z tej stolicy z 14go tak mówi: »Od dnia onegdajszego w stolicy naszej wre niespokojność, do której (jak to wiem z pewnego źródła) dała powód bezzasadna pogłoska, jakoby królowa z księciem przed otwarciem kortezów do Santarem udać się zamysłała, gdzie marszałek Saldanha zgromadza wojsko dla ogłoszenia konstytucyi z r. 1826. i dla uderzenia zbrojną ręką na Lizbonę. Dodają to jeszcze, że królowa tak mocno chwyciła się tego postanowienia, że Sa da Bandeira często musiał się do pałacu udawać, dla odradzenia królowej tego planu. Oprócz tego pilnie podszeptują gwardyi narodowej, aby się domagała konstytucyi z r. 1820. bez wszelkiego ograniczenia, poprawki i zmiany. — Z tej to przyczyny deputowani obecni tu wczoraj uchwalili, aby ministrom niepozwalac wstępu do kortezów, jako deputowanym, co tém pewniej zapowiada upadek ministery-

jum. Co się tycze otwarcia kortezów przełożono w ostatnich dniach pytanie, kto je ma otworzyć. Ministrowie przykładali królowej, aby ten obowiązek zdała na p. Passos, a królowa, która od niejakiego czasu bardzo jest bojaźliwą, chętnie na to przystała, a tak podług tego rozporządzenia królowa będzie mieć mowę dopiero na pierwszym królewskim posiedzeniu dnia 28. stycznia. Ministrowie kładą tu za przyczynę, że to zgromadzenie kortezów jest nadzwyczajne, że niema jeszcze prezydenta, który pierwój musi być obrany przez kortezy, aby na mowę królowej natychmiast w zgromadzeniu i w obecności królowej odpowiedział. Niewiem czyli jest gruntuwac lub nie, zdanie wielu osób, które utrzymują, iż królowa tym postępkim, wiele utraci z prerogatyw tronu. W końcu to jeszcze dodam, że w tym tygodniu artylerija stolicy stanęła pod bronią i zbrojną ręką domagała się zaległego żołdu. Po wypłacie onego, wojsko spokojnie się rozeszło.

Korespondent dzien. *Morning-Post* pisze pod d. 14. stycznia: Dowiaduję się z wiarygodnego źródła, iż niewątpliwe są oznaki jako królowa Donna Maryja jest przy nadzici. Zresztą postanowiła ona osobiście, ile można najmniej działać; usunąć się zaś jej od otwarcia kortezów, można sobie w ten sposób wykladać, iż pochwała konstytucyję z 1820. r. Silny odział gerylasów pojawił się dn. 11. stycznia naprzeciw Lizbony nad Tagiem i ogłosił Dom Miguela. Ze stolicy wysłano przeciw nim dwie kompanije i zabrano ich po krótkiej walce w niewolę.

Hiszpanija.

Piszą z Madrytu pod dniem 16tym stycznia: Dywizija Ribera jest przeznaczona na miejsce legii angielskiej do San Sebastian. Odejście tej ostatniej z miasta, zbija niedawno rozszerzoną wieść, jakoby Anglicy San Sebastian dla siebie nadal zatrzymać myśleli. Pułkownik Zavala, któremu Narvacz przy swoim wystąpieniu dowództwo nad korpusem oddał, równie ze służby wystąpił. Za jego przykladem poszli wszyscy oficerowie tej dywizyi.

Słychać znowu, że kastylskie stronnictwo pod

naczelnictwem Morena, stara się pretendenta skłonić do wyprawy w samo serce królestwa.

Niedawno powróciło 2000 żołnierzy krystynistów i 300 oficerów, w skutku zamiany z niewoli karlistowskiej do swoich szeregów.

Lord Ranelagh, który niedawno opuścił obóz Karlistów, ogłosił za fałszywą tę pogłoskę, jakoby z karlistami walczył przeciw swoim ziomkom Anglikom, nigdy on nie uderzał na angielską flagę, a nawet Infant Don Sebastian wydał rozkaz poważania jej zawsze, choćby angielskie okręty strzelały do baterii karlistowskich.

Najświeższe wiadomości z wyspy Kuby, każą się obawiać zupełnego zniszczenia tej bogatej kolonii.

Listy z Madrytu z 18. stycznia donoszą: »Dzisiaj nie widać innych mundurów prócz gwardii narodowej, nawet i w zamku obywatele pełnią służbę. Wszystkie pulki liniowe wyciągnęły dla odpędzenia band karlistowskich, które zuchwalej niż kiedy, podstępily pod stolicę. Z jednej strony widziano na granicach Manchy i Cuenca, liczny oddział pod rozkazami Cabrery, Noguere-la i arcybiskupa z Moya. Guerillasy mieli pobić dywizję Lopeza, poczem weszli do Cuenca, gdzie 120 gwardzistów narodowych rozstrzelali. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Po drugiej stronie przez Orejite, Palillosa i t. d. wszystkie gościńce są odcięte. Palillos opuścił niższą Aragoniję, ma on około 50 oficerów przy sobie, którzy mają organizować nowych karlistowskich gerylasów. Nakoniec Estremadura zagrożona jest przez Rincona, Pero, Jara i innych rokoszanów, którzy wsparłszy Gomeza w jego śmiałej wyprawie, cofnęli się potem w góry Toledo. Bandy te dziś są groźniejsze niż dawniej. A przeciw nim wysłaliśmy tylko 2 bataliony i dwa szwadrony, które wyszły z Madrytu. Trzeci batalion także wyruszył eskortując dla armii północnej transport trzewików i mundurów do Valladolid.

W Hadysie czynnie odbywa się proces przeciw członkom karlistowskiej junty w Cordowie, którą Gomez w czasie swój bytności mianował. Dwóch obwinionych księży, obrało sobie za obrońców oficerów od artylerii gwardii narodowej.

Wiadomości z Barcelony wznecają wielką obawę. Spokojność mimo przytłumienia ostatniego rokoszu ciągle była zagrożoną, albowiem to fabryczne miasto przepełnione robotnikami łatwo zaburzone być może, będąc oprócz tego ogniskiem wychodźców wszystkich narodów. Nawet naczelnicy młodej Italii, Mazzini i dwaj Ruffini, którzy niedawno opuścili Szwajcaryję, mają zamiar udać się do Barcelony. W skutek no-

wych wypadków ultra demokratyczny barceloński dziennik *Sancho Gobernador* (Sancho Pau-sa, jako rządca kraju) przestał wychodzić.

Constitutionnel zapewnia, że angielski ambasador w Madrycie p. Villiers, zawarł właśnie teraz traktat handlowy z Hiszpaniją bardzo korzystny dla Anglii, oczekując tylko pomyślniej chwili do ogłoszenia onego.

La Quotidienne donosi z Durango z d. 17. stycznia: Zamierzają tu wyprawę w głąb królestwa. Dwa bataliony, każdy z 1000 żołnierzy, utworzone będą ze zbiegów albo jeńców gwardii królewskiej. — W zgromadzeniach karlistowskich zapewniają, iż pretendent osobiście dowodzić będzie wyprawie w głąb królestwa. Villareal zostanie zatem z tytułem jeneralnego dowódcy w prowincjach. — Moreno na radzie Don Carlosa całym swoim wpływem popiera powszechną amnestię (przynajmniej z małemi wyjątkami). — Jenerał ten robi projekt przejścia przez Ebro; i przeniesienia teatru wojny w środek królestwa.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług dziennika *Courier*, parlament zostanie otwarty przez komisysje. Gazeta Brightoniska potwierdza to, donosząc: Z powodu wilgotnego stanu atmosfery i panującej influencyi król nie przybędzie do Londynu dla otwarcia osobiście posiedzeń; ale jak słyszeliśmy, ich król. mości mają zamiar dopiero 23. lutego z całym dworem z Brighton przybyć do St. James, jednakże i ten zamiar zawisł od zdrowia księżnej Gloucester, która prędko przychodzi do siebie. Król używa wybornego zdrowia; lecz wiele osób przy dworze, mianowicie dam, zapadło na influencyję.

Podług tegoż dziennika, do listy mianowanych parów należy dodać hr. Charlemont. — P. Van de Weyer, poseł belgijski, który od swego monarchy miał powierzoną sobie osobną misysję do królowej portugalskiej, przybył z Lizbony do Londynu.

Dnia 21go stycznia odbyło się zgromadzenie »niepodległych izby niższej członków«, na którym zastępcy stolicy sir M. Molesworth i inni stronicy wyraźnie przyjętego politycznego systemu byli obecni; było klub reformowy. Jednogłośnie uchwalilo to zgromadzenie, w izbie gmin popierać trzy ustawy, o tajemnym głosowaniu, o rozszerzeniu prawa wyborowego, i ustaw zbożowych.

Radykalny dz. *Spectateur* zamieścił filippikę przeciw ostatnim awansom w wojsku. Zarzuca ón ministrom, iż tak w tej, jak w innych okolicznościach dopuszczają naczelnemu wodzowi

lordowi Hill, torysowi, bez przeszkody działać w interesie swojego stronnictwa; przyczém robi uwagę, że nie było rzeczą stosowną w czasie pokoju pomnażać wydatki na wojsko, które i tak są niezmierne. Już przed tym awansem do zbytku było generałów, bo 396 w ogóle, gdy tylko 48 pełniło czynną służbę, to jest 1. feldmarszałek (książę Wellington), 3 generałów, 7 generałów-poruczników i 37 generał-majorów. Na armię 85-tysięczną, Anglija ma tyle generałów, iżby wystarczyli na 400,000 armię francuzką. Pułki artylerji liczą razem 7000 żołnierza, do których należy 56 generałów, a zatem jeden generał na 125 ludzi.

Podług dz. *Dublin-Post* terażniejszy sędzia w dublińskim sądzie izby skarbowej, p. O'Loughlen, katolik, przeznaczony został na ważną posadę *Mastera of the Rolls*, czyli wice-kanclerza Irlandyi, która opróżnioną została przez śmierć sir M. Mahon, a w miejscu jego proponowano terażniejszego jeneralnego prokuratora na sędziego izby skarbowej. Jeżeli te mianowania otrzymają potwierdzenie królewskie, natenczas mniema pomieniony dziennik, że p. Woulfe będzie jeneralnym prokuratorem, a p. Mazier jeneralnym fiskusem dla Irlandyi. Z resztą piérwszy przypadek, aby katolik miał zostać wice-kanclerzem Irlandyi; jak i p. O'Loughlen piérwszym był przykładem, aby katolik był jeneralnym fiskusem, jeneralnym prokuratorem i sędzią izby skarbowej. Lecz lordem kanclerzem Irlandyi, stosownie do istniejących teraz ustaw, nigdyby być nie mógł jako katolik. Do urzędu wice-kanclerskiego przywiązana jest pensya 4000 f. s.

Gdy konserwacyjni parowie Irlandyi dnia 24. stycznia rozpisali zgromadzenie do Dublina, na którym mieli zamiar podać adres do króla »o niebezpieczeństwach, grożących wszystkim prawomysłącym poddanym j. k. m. w Irlandyi« — tak znowu ze swojej strony przeciwnie-myślący irlandzcy parowie wydali protestacyję przeciw temu krokowi, ogłaszając go jako grożący spokojności Irlandyi. Na czele stronnictwa konserwacyjnego w Irlandyi stoi margrabia Downshire, głową zaś przeciwnego stronnictwa jest książę Leinster.

Dziennik *Morning-Chronicle* wychwala angielskiego ambasadora w Petersburgu lorda Durham z powodu, iż się przyłożył do ogłoszonego przez gabinet rossyjski zmniejszenia cla, tak pomysłnego handlowi angielskiemu.

Podług dz. *Times* w Woolwich otrzymano rozkaz mienia się w gotowości, przytém kazano przewieść wiele artyleryjnych zapasów z tamecznego magazynu marynarli na północne wybrzeże Hiszpanii; wielu także oficerów od artylerji ma popłynąć tamże.

Shipping-Gazette utrzymuje, iż posiada pewien dokument, z którego ma się okazać, iż zmarła królowa Karolina, małżonka Józefa IV., jeszcze jako księżniczka Wallii powiła z prawego łóża córkę, która pod nazwiskiem Edwardyny Kent potajemnie w Bath wychowywana była. Teraz miała ona pójść za pewnego oficera od angielskiej marynarli, i miano jej pozwolić używać herbu królewskiej rodziny.

Influcencyja grasuje w Londynie w tymże samym co i dawniej stopniu. Dnia 18. stycznia po południu na różnych cmentarzach miasta tyle pochowano umarłych, jak w którym dniu z r. 1832 i 33, kiedy cholera była najmocniejszą. Zrobiono uwagę, iż osoby, które na epidemiję w r. 1834 chorowały, wolne są teraz od grypy.

Podług ostatnich cen, pszenica w Londynie była o 75 5/8 procentu droższą niż w Hamburgu, a o 106 5/8 procentu droższą niż w Szczecinie.

Arcybiskup dubliński wydał okólnik do biskupów kościoła katolickiego w Irlandyi, przez który ich zapytuje o zdanie, ażali podług reguly kościoła katolickiego wolno jest, w obliczu zgromadzenia miéwać na-prędce ułożone modlitwy.

Gdy znany żeglarz powietrzny p. Green, dnia 17go z Paryża znowu przybył do Londynu, książę Karol Brunszwicki udał się do niego, ofiarując mu wielką sumę, jeżeliby mu chciał nająć swój balon, dla udania się z nim do północnej Ameryki. Pan Green dotąd nie dał się jeszcze słyszeć, czyli przystaje na to żądanie.

W wyższej Kanadzie uskarżają się na to, iż różne części ludności nie są stosunkowie zastąpione w radzie ustawodawczej, albowiem liczba szkockich członków czterykroć razy tak jest wielką, jak angielskich, irlandzkich lub amerykańskich. Także w wyższej Kanadzie zaczęto mówić o połączeniu jej z niższą Kanadą. W wyższej Kanadzie chcieliby mieć port morski. Spodziewają się także, iż w skutek takiego zjednoczenia, przeważne stronnictwo opozycyjne, znajdujące się w niższej Kanadzie, a będące pochodzenia francuzkiego, przez zlanie się wpływu angielskiej ludności w wyższej Kanadzie, ze szczupłą ludnością angielską w niższej, zostałoby przytłumione.

Dz. *Cork Standard* pisze, iż w Irlandyi w ciągu ostatnich trzech lat spotrzebowano whisky (rodzaj śmierzdzącej prostej gorzałki) za 18,900,000 f. szt. — biorąc zatem ludność całej wyspy na 8 milionów, na każdą rodzinę z 4ch głów, przypada 9 gwineów! —

Francyja.

Gdy minister wojny przekonał się z doświadczenia, iż w wielu miastach garnizonowych ofi-

cerowie różnych rodzajów broni w brew przepisom wojskowym, pokazują się na miejscach publicznych bez mundurów, przeto pod dniem 11. stycznia wydał okólnik do generał-poruczników, dowódców dywizyj, mocą którego zastrzega ściśle zachowanie tego przepisu, wkładając obowiązek na generał-poruczników i marszałków polnych, aby pierwsi do tego przykład dawali.

Dnia 25go stycznia był wielki bal u dworu. Liczba osób obecnych wynosiła 3000. Wielu członków izby deputowanych, którzy nigdy podobnych uroczystości opuszczać nie zwykli, jak np. p. Thiers, nie znajdowali się na niej.

Dz. *la Presse*, jedno z pism czterdziestofrankowych, utrzymuje, iż od roku 1831 *Constitutionnel* utracił 10,000, *Journal des Debats* 3100, *Gazette* 5000, *Temps* 4600 prenumeratorów.

Komisyja, której polecono ułożenie projektu do ustawy o własności literackiej, ukończyła swoją pracę. Wniosła ona, aby zapewniono prawa służące autorom i ich żonom.

Na posiedzeniu izby deputowanych rozpoczęto narady nad projektem do ustawy, tyczącym się władzy radców gmin. Już w r. 1831. wydano ustawę o wyborze i organizacyi rad gminy, lecz prawne uregulowanie ich władzy urzędowej nie przychodziło do skutku. Wielkie pytanie, jakie zachodzi w tej sprawie, jest stosunek niezawisłości gmin do centralizacyi. Nie można się było czego innego spodziewać, jak, że system centralizacyi, który we Francyi tak wpolityce jak w życiu pochłania wszystkie indywidualności, w pytaniu tém niemniejby ważnym się okazał. Od czasu organizacyi rad gminnych objawiła się w nich rozmaita dążność do niepodległości, która przez rozwiązywanie należących do tego kolegiów usunięta została. Z drugiej strony wiadomość i brak wychowania mogłyby wiele zaszkodzić. Błąd ten naganiał hrabia Jaubert, doktryner. Mówił ón w duchu systematu cesarskiego, gdzie wszelka pojedyncza władza rządowa hierarchicznemu despotyzmowi prefektów i podprefektów powierzona była, i utrzymywał, iż władza gmin może mieć ważność tylko wfeudalnej monarchii, gdzie brakuje władzy centralnej dla bronienia pojedynczych osób, gdy przeciwnie tam, gdzie władza centralna jest mocną, a jej działalność rozciąga się na wszystkie części państwa, tam niezawisła moc władzy gmin byłaby rzeczą zbyteczną, i prowadziłaby do bezprawia. Hrabia Jaubert wpadł w sprzeczność, życząc utrzymania nadal rad gminy, a powstając przeciw prawnemu uporządkowaniu ich władzy, co p. Dubois wykazał stając w obronie rad gminy. Potem zaczęto się naradzać nad pojedynczemi

artykułami. Zadanie tej ustawy tak opisuje *Journal des Debats*: »Chodzi tu o to, aby pogodzić z jednej strony ów stopień niepodległości, do jakiego gminy roszcżą sobie prawo, z centralizacyją administracyj tak potrzebną interesom państwa, a z drugiej strony pojednać wymagania centralizacyi z usunięciem mnióstwa formalności tamujących bieg spraw urzędowych.« Tegłówną zasadę, mówi dalej *Journal des Debats* potrzeba zawsze utrzymywać, aby powaga zwierzchności gminu była wypływem władzy centralnej; zawisłość więc gmin będzie przyjęta za regułę, a niezawisłość ma stanowić wyjątek. Pierwszy tytuł ustawy mówi o połączeniu wielu gmin w jedno, o rozdzieleniu jednej na wiele, a wogóle o utworzeniu gmin. Za główną zasadę przyjęto w interesie systematu centralizacyjnego, iż ile można największe gminy, są najkorzystniejsze. Podług artykułów przyjętych na tém posiedzeniu, gdzie chodziło o to, jak wiele gmin w jedną gminę złączyć, lub część gminy oddzielić, a to, aby ją albo z inną połączyć lub nową utworzyć, uchwalono aby prefekt zasięgał zdania rady gminy, która liczbę równą liczbie swoich członków ma przybrać z płacących najwięcej podatku, oraz od rad obwodowych i departamentowych; ostateczna uchwała dzieje się w drodze ustaw. W końcu pan Tracy wniosł prośbę od pewnej liczby polskich wychodźców, którzy żadnego wsparcia niepobierają od rządu, a którzy wstawiają się za swemi ziomkami, oto iż im zmniejszono wsparcie dotychczas pobierane.

Na posiedzeniu izby deputowanych z dn. 7go stycznia naradzano się dalej nad władzą rad gminy. Izba zajęła się II. tytułem traktującym o władzy Maira i radców gminy. Główne przepisy ustawy z 1831. o organizacyi rad gminy są następujące: »Rada gminy w każdej gminie składa się z Maira, jego pomocników i radców gminy. Ich czynności nie są płatne. Mairowi i ich pomocnicy będą mianowani przez króla lub w jego imieniu przez prefekta (w mniejszych gminach) z radców gmin i mogą za rozkazem prefekta być suspendowani, a dopiero za rozkazem królewskim złożeni z urzędu. Obierani będą na lat trzy, muszą mieć lat 25 i mieszkać w swojej gminie. Radcy municypalni będą obierani przez zgromadzenie wyborców gminy.« Jakkolwiek ustawa ta o gminach przełożona izbie, wielkiej jest wagi, wszelako mało wzbudza interesu w większej części członków, prezydent na pomienioném posiedzeniu w wielkim był kłopotcie, tak, iż musiał kilka słów ostrzych powiedzieć, aby dostateczną ilość deputowanych zabrać do rozpoczęcia posiedzenia.

Larszałek Clausel przybył do Port-Vendre, odjeżdżając z Afryki, na miejsce swoje zostawił generała Rapatel.

Do Hawru zawinął okręt »Matylda« pod kapitanem Garnot, przybywający z Madagaskaru. Znajduje się na nim sześciu młodych madakasów, którzy jako posłowie od swęj królowej udają się do Anglii, dla wejścia w układ handlowy. Wszyscy oni piszą i mówią bardzo płynnie i biegle po angielsku.

Rossyja.

Donoszą z Petersburga pod d. 21. stycznia: Książę Mikołaj Gagarin, sprawujący dotąd tymczasowo urząd wice-prezydenta gabinetu cesarskiego, objął teraz rzeczywiście tę posadę.

Journal d'Odessa z d. 19. (31.) stycznia pisze: Czytamy w *Courier Roumanesk* pod d. 4. stycznia: Powietrze morowe wybuchło na wielu punktach prawego brzegu Dunaju. Najsurowsze przedsięwzięte środki do przeszkodzenia szerzeniu się onego. J. Excell. Wielki Spathar osobiście został wysłany dla obejrzenia i wzmocnienia strażą kordonu zdrowia. Jeżeli do świeżych mamy się odnieść przykładów, jest nadzieja, że ta plaga, nieprzekroczy zapory jaką jej postawiono.

Dokończenie artykułu o statku angielskim *Vixen*.

Wybrzeże morza czarnego, od ujścia Kłubanu aż do portu św. Mikołaja włącznie, będąc z mocy artykułu IV. traktatu Adrinopolitańskiego, oddane pod panowanie cesarstwa rossyjskiego, jednym z pierwszych środków przedsięwziętych przez rząd cesarski, było ustanowienie komór celnych i kwarantan w portach Anapy i Redut-Kale. Od tej chwili oba te porty otwarte zostały dla prawnego handlu wszystkich narodów, z wyraźnym wyłączeniem innych miejsc, zatok i przystani tegoż wybrzeża, gdzie ani zakładów zdrowia ani komór niema.

»Zawiadamiając o takim rozporządzeniu rząd Ottomański i reprezentantów wszystkich mocarstw, w Konstantynopolu zostających, poselstwo cesarskie miało rozkaz zapowiedzenia im, że wszelkie pokuszenie cudzoziemskich żeglarczy dla wejścia w stosunki z pomienionym wybrzeżem, prócz dwóch portów: Anapy i Redut-Kale, będzie uważane za kontrabandę i podda winnych takowego czynu pod odpowiedzialność prawną, którą za sobą pociąga wszelki niepowwołony i tajemny handel.

»Powyższe rozporządzenie oznajmione było przez ministra rossyjskiego porcie Ottomańskiej i poselstwom obcych dworów w październiku 1831 roku i od tego czasu ustanowiona przez rząd cesarski straż koczująca morską, po nad wscho-

dnimi brzegami Czarnego Morza, utrzymuje w tych wodach bacność, którą ma sobie prawnie poleconą.

»Pomimo tych środków, urzędownie przez rząd cesarski oznajmionych, pewne okręty obcych narodów usiłowały w latach 1834 i 1835 utrzymać z mieszkańcami pobrzeża tajemne stosunki i zmusiły dowódcę koczującej straży do podwojenia pilności i surowości.

»P. Butieniew otrzymał też zlecenie pońwienia poselstwom obcych mocarstw w Konstantynopolu odezw, które już był w r. 1831 uczynił. Dopełnił on tego zlecenia, przesyłając im okólnik.

»Tym okólnikiem, p. Butieniew prosił wszystkich posłów, iżby ostrzegli wszelkie okręty żeglujące pod banderą swych rządów we wskazanych stronach Morza Czarnego, w celu zapobieżenia skutkom, jakie mogłyby wynikać z naruszenia istnących przeciw handlowi kontrabandowemu urzędzeń.

»Okólnik ten jest z d. 1. (13.) września 1835 roku i na przekór tym to powtórzonym ostrzeżeniom, których treść przytoczyliśmy, szuner *Vixen*, jak *Morning-Chronicle*, głosi, wyprawiony został z Konstantynopola, w otwarcie wyznaczonym zamiarze wzgardzenia i naruszenia ustaw naszych.

»Prosty wykład zdarzeń, któryśmy tu skreślili, wystarczy na okazanie w prawdziwym świetle postępowania właścicieli ładunku, którzy, lekceważąc swą narodową banderę, nie wahali się użyć jej na złe, dla osłonięcia bezcennego frymarku, lub dla ukrycia zdradliwych zamiarów, które przez wszystkich dobrze myślących ludzi bez wątpienia wskazane będą na hańbę.

»Głośność, jaką rząd cesarski uznał za przyzwoitą nadać szczegółom tej sprawy, posłuży zarazem do wyświecenia prawności i surowości środków, przyjętych przez Rossyję ku zjednaniu poszanowania dla jej urzędzeń i zabezpieczenia ich na przyszłość od wszelkich nowych pukuszeń. (T. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Nowy Sącz d. 6. stycznia 1837. — Dopiero w tym miesiącu doznajemy tu ostręj i stałej zimy; mrozy dochodzą do 20 stopni, śniegu tylko mało spadło, lecz zato mamy dni bardzo piękne i pogodne. — Spodziewane podniesienie cen zboża z powodu, że go do Węgier wywozić miano, dotąd nie nastąpiło, lubo w samęj rzeczy nasi węgierscy sąsiedzi targi tutejsze licznie odwiedzają, lecz także i dostawa bywa znaczna. Jedno nasienie koniczyzny w tym czasie tylko bardzo

popłaca, chociaż nie dawno chęć kupowania była ostygła, po otrzymanych atoli nader pomyslnych doniesieniach z Hamburga, mocno się spekulanci o ten produkt dopytują, placąc po 24 zr. m. k. za korzec. Wódka w równiej stoi jak w zeszłym miesiącu cenie; że jednak ku wiosnie i w lecie droższą być musi, za to z pewnością ręczyć można. Potaż biały kalcynowany jest poszukiwany za cetnar dają 12 zr. m. k., za niebieski 11 zr. — Za korzec żyta placą teraz po zr. 2; pszenicy zr. 3; jęczmienia zr. 1 36 kr.; owsa 40 kr.; kartosle droższą; korzec kosztuje 36 kr. — Garniec szumowej wódki na 20 gradusów 20 kr.; okowita na 30 grad. 30 kr. w hurtowej sprzedaży. Wszystko w mon. kon. Zaraza na bydło pokazała się w kilku miejscach naszej okolicy, i wiele stajen już z dotkliwą stratą wypróżniła.

Wypróbowany prosty i łatwy środek zapobieżenia szerzeniu się między bydłem zarazy pyska i racic.

(z oekon. Neuigk. und Verhandl.)

W czasie panującej między bydłem zaraźliwej choroby pyska i racic w roku 1833 w okolicy Pirna w Saksonii, jeden z właścicieli użył dla swego bydła jako prezerwatywy, odwaru z wrzosa pospolitego (*Erica vulgaris*) (*Haidekraut*) z tak pomyslnym skutkiem, iż choroby tej niedostało ani jedno zwierze tak u niego samego, jakoteż u tych właścicieli trzód którzy za jego radą poszli. Zawiadomiony o tem rząd zlecił wy badać rzecz tę powszechnie poważanemu profesorowi szkoły weterynaryj w Dreźnie doktorowi Prinz; a przedsięwzięte przez tegoż nowe i bardzo dokładne doświadczenia potwierdziły: iż wrzos pospolity jest niezawodną od wspomnioną zarazy prezerwatywą. — Doktor Kahlert, profesor weterynaryj przy uniwersytecie w Pradze, nieomieszkał nowe to i nader użyteczne odkrycie własnem wypróbować doświadczeniem, a po należnem przekonaniu polecił je w najlepszy sposób swoim uczniom. — I w samej rzeczy nauka pełnego zasług profesora złote wydała owoce; uczniowie jego w czasie panującej w Czechach między bydłem w ostatnich latach zaraźliwej choroby pysków i racic, mieli wiele sposobności użyć podanego środka, i wszyscy wychwalają jego skuteczność. —

Postępuje się przy tém tak: świeżego i drobno posiekanego wrzosa pospolitego 6 do 8 łutów, gotuje się w takiej ilości wody, aby po zagotowaniu, gdy się odwar przecedzi, nie pozostało go jak tylko pół kwarty lub nieco mniej.

Gdy w okolicy panuje wspomniona zaraza, należy zdrowemu bydłu skrapiać strawę raz na dzień tym odwarem w połowie kwarty wziętym; a uchowa się je od zarazy.

Jeśli by zaś między bydłem pokazały się już pierwsze oznaki tej zarazy, należy wspomnianym odwarem w podanej ilości skrapiać bydło strawę dwa a nawet i trzy razy; a gdyby z powodu bólu w pysku jeść nie chciało, trzeba mu ten odwar w gardło wlewać. W samém powstaniu zarazy środek ten jeszcze zawsze pomógł; w tym jedynie razie, gdy choroba stała się bardzo ziadliwą, sam wrzos pospolity już nie pomaga, a wtedy udać się trzeba do innych znanych środków.

Od roztropności tedy właściciela zody zależy zapobiedz chorobie, aby potem nie potrzebował wdawać się w jej leczenie.

Czytelników naszych, którzyby obszerniejszej w tym przedmiocie zasięgnąć chcieli wiadomości, odsyłamy do osobnego artykułu dra. Kahlerta, umieszczonego w kalendarzu gospodarczym (*Landwirthschafts-Kalender*) na r. 1837, wydawanym staraniem c. k. gospod. patrijot. towarzystwa czeskiego.

O pijawkach.

Mnemosyne zawiera następujący artykuł w nr. 15 z r. b: »Spekulanci galicyjscy dostarczyli w roku zeszłym spekulantowi wiedeńskiemu 70 cetnarów pijawek z Bessarabii, cetnar po 1000 zr. m. k.; ten w Tryjeście dostał za cetnar 2000 zr. m. k. Ubolewać należy, iż w stawach galicyjskich wszystkie prawie pijawki przez złe gospodarstwo wyniszczonemi zostają, a to tak dalece, że nawet do Lwowa musiano je w r. 1836 z Bessarabii sprowadzać. Że utrzymywanie pijawek pożytek przynosi, to już udowodnia, iż jeden tylko powyższy spekulant w kilku miesiącach zarobił na pijawkach 70,000 zr. m. k. — Umieszczając ten artykuł z *Mnemosyny*, przy tej sposobności przypominamy czytelnikom naszym, iż w księgarni Fr. Pillera dostanie dziełka, wydane go we Lwowie r. 1836 w języku polskim: O chowie, pielęgnowaniu i przewożeniu pijawek lekarskich.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 6. Rozmaitości.)

Redakcja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.